

XIX ?roda okresu zwyk?ego

Tekst Ewangelii (Mt 18,15-20): Gdy brat twój zgrzeszy , id? i upomnij go w cztery oczy. Je?li ci? us?ucha, pozyskasz swego brata. Je?li za? nie us?ucha, we? z sob? jeszcze jednego albo dwóch, ?eby na s?owie dwóch albo trzech ?wiadków opar?a si? ca?a sprawa. Je?li i tych nie us?ucha, donie? Ko?cio?owi! A je?li nawet Ko?cio?a nie us?ucha, niech ci b?dzie jak poganin i celnik! Zaprawd?, powiadam wam: Wszystko, co zwi??ecie na ziemi, b?dzie zwi?zane w niebie, a co rozwi??ecie na ziemi, b?dzie rozwi?zane w niebie. Dalej, zaprawd?, powiadam wam: Je?li dwaj z was na ziemi zgodnie o co? prosz? b?d?, to wszystkiego u?yczy im mój Ojciec, który jest w niebie. Bogdzie s? dwaj albo trzech zebrani w imi? moje, tam jestem po?ród nich».

«Gdy brat twój zgrzeszy , id? i upomnij go w cztery oczy. Bo gdzie s? dwaj albo trzech zebrani w imi? moje, tam jestem po?ród nich»

Rev. D. Pedro-José YNARAJA i Díaz
(El Montanyà, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, w tym krótkim fragmencie Ewangelii Pan uczy nas trzech wa?nych post?powañ, które cz?sto s? ignorowane.

Zrozumienie i ostrze?enie przyjaciela lub kolegi. Pokazanie mu, w dyskretny sposób («w cztery oczy»), wyra?nie («upomnij go»), jego z?e post?powanie, aby wyprostowa? ?cie?ki swojego ?ycia. Wspomóc si? przyjacielem, je?li pierwsze podej?cie nie poskutkowa?o. Je?li nawet tym aktem nie osi?gnie si? nawrócenia i je?li jego grzech skandalizuje, nie nale?y si? waha? w wystosowaniu skargi publicznej, co dzi? rozumia?oby si? przez list do redaktora jakiej? publikacji, manifestacja, transparent. Ten sposób post?powania staje si? do?? wymagaj?cy wobec tego, kto je stosuje, i cz?sto jest nieprzyjemne i niewygodne. Dlatego ?atwiej jest wybra? to, co b??dnie nazywamy “chrze?cija?skim mi?osierdziem”, które zwyk?o by? czystym eskapizmem, konformizmem, tchórzostwem, fa?szyw? tolerancj?. De facto, «ta sama kara jest zarezerwowana dla tych, którzy czyni? z?o jak i dla tych, którzy si? na nie godz?» (?w. Bernard).

Ka?dy chrze?cijanin ma prawo zwróci? si? do nas kap?anów o przebaczenie Boga i Jego Ko?cio?a. Psycholog mo?e poprawi? samopoczucie; psychiatra mo?e przewyci??y? schorzenie endogenne. Obie sprawno?ci s? bardzo przydatne, ale nie wystarczaj?ce w niektórych przypadkach. Tylko Bóg mo?e przebaczy?, wymaza?, zapomnie?, zniszczy?, osobisty grzech. I jego Ko?ció? zwi?za? lub rozlu?ni? zachowania, pozostawiaj?c wyrok w Niebie. I w ten sposób cieszy? si? wewn?trznym spokojem i m?c zacz?? by? szcz??liwym.

W r?kach i s?owach kap?ana jest przywilej wziecia chleba i ?eby Jezus Eucharystyczny naprawd? by? obecny i pokarmem. Jakikolwiek aposto? Królestwa mo?e do??czy? do innego, lub jeszcze lepiej- do wielu, i z zapa?em, Wiar?, odwag? i Nadziej?, zanurzy? si? w ?wiat i uczyni? go prawdziwym cia?em Mistycznego Jezusa. I w jego towarzystwie uda? si? do Boga Ojca, który wys?ucha modlitwy, poniewa? jego Syn si? do tego zobowi?za?, «Bo gdzie s? dwaj albo trzech zebrani w imi? moje, tam jestem po?ród nich» (Mt 18,20).